

Jest jeszcze jedno prażródło: „Nic dziwnego, że PI, jedna z najbardziej krwiożerczych organizacji dżihadystycznych w historii, wyrosło na znaczącą siłę w Syrii i Iraku, czyli w krajach, gdzie przez dekady rządili wyznawcy ideologii baasistowskiej”. Baasizm to program modernizacji krajów arabskich, łączący idee nacjonalistyczne, postępowo-socjalistyczne i laickie z hasłami jedności i panarabizmu. Odwoływali się do niego przywódcy partii Baas w Iraku i Syrii (m.in. Husajn). Rządy baasistowskie dźwignęły oba kraje cywilizacyjnie, ale ostatecznie okazały się tyraniami. W ten sposób posiany został wirus przemocy, który dziś karmi się już ideologią islamistyczną, czyli całkowitym zaprzeczeniem baasizmu.

Przemytnicze cieki  
Jan Słoniewski, *Krwawy handel kulturą*, „Tygodnik Powszechny” 2015, nr 13, s. 49  
Informacje o bajecznych zyskach, które Państwo Islamskie miałoby czerpać ze sprzedaży znalezisk archeologicznych i muzealiów, wydają się jednak nie mniej przesadzone od tych, które sugerują, że na zajętych polach naftowych dżihadyści zarabiają od 1 do 3 mln dolarów dziennie. Już w grudniu 2014 r., czyli na dwa miesiące przed uchwaleniem Rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ potępiającej handel z IS i zobowiązującej państwa członkowskie do przeciwdziałania pozyskiwaniu przez IS środków z darowizn, handlu ropą, zabytkami i zakładnikami, dziennikarze niemieckiego „Die Zeit” obniżyli te szacunki do zaledwie 300 tys. dolarów.



**Hadi Saleh Mahdi**, doktor nauk humanistycznych, magister pedagogiki i psychologii, nauczyciel języka arabskiego i tłumacz, dyplomowany pilot wycieczek, założyciel i prezes Stowarzyszenia Współpracy z Narodami Bliskiego Wschodu, członek Stowarzyszenia Irackich Demokratów zamieszkałych w Polsce z siedzibą w Krakowie.

W 1967 roku ukończył licencjat z języka arabskiego na Uniwersytecie w Bagdadzie i w latach 1968-1978 nauczał tego języka w stolicy Iraku. W roku 1983 zdobył tytuł magistra pedagogiki i psychologii na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, pisząc pracę magisterską pt „Oświata islamska w Iraku w okresie AL-ABBASI” pod kierunkiem dr. Ryszarda Kuchy w Zakładzie Historii Wychowania UMCS. W latach 1980-1989 brał udział w organizowaniu imprez kulturalno-integracyjnych jako przewodniczący Komitetu Studentów Zagranicznych przy Zrzeszeniu Studentów Polskich w Lublinie. Od 1986 do 1987 roku prowadził dla studentów kursy nauczania języka arabskiego, współpracował też przy realizacji planów badań naukowych w Zakładzie Historii Wychowania. W roku 1989 został doktorem nauk humanistycznych pisząc pracę pt „Przemiany szkolnictwa w Iraku od 1859 roku, od rządów Midhat Pasza do upadku monarchii w 1958 roku” pod kierunkiem prof. Karola Poznańskiego. W latach 1998-2000 wykładał pedagogikę i psychologię na Uniwersytecie Beniwalid w Libii. Od 2004 do 2008 roku był tłumaczem języka arabskiego w Polskim Kontyngencie Wojskowym w Iraku. W roku 2013 utworzył Stowarzyszenie Współpracy z Narodami Bliskiego Wschodu, którego celem jest działalność społeczno-kulturalna w dziedzinie szerzenia wiedzy o narodach Bliskiego Wschodu, udział w kulturalnym życiu Rzeczypospolitej Polskiej poprzez działania dla rozwoju współpracy i upowszechniania wiedzy w tym zakresie, kształtowanie w społeczeństwie postaw sprzyjających zrozumieniu i tolerancji wobec kultur narodów Bliskiego Wschodu oraz inspirowanie i inicjowanie zadań organizacyjnych w tych dziedzinach.



Dom Kultury  
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Stowarzyszenie Współpracy  
z Narodami Bliskiego Wschodu

Spotkanie z cyklu „Czym żyje świat?”

# Terroryzm i Bliski Wschód

Prowadzenie  
dr Hadi Saleh Mahdi



**Terroryzm jako metoda prowadzenia walki nie jest nowym wynalazkiem. Już w I wieku naszej ery sekta Zełotów uciekała się do metod walki, które określilibyśmy dzisiaj mianem terrorystycznych. Aby wyzwolić Izrael spod panowania rzymskiego mordowali zarówno przedstawiciele władzy okupacyjnej, jak i Żydów kolaborujących z przeciwnikiem. Rosyjscy anarchiści z Narodnej Woli, bojownicy Frontu Wyzwolenia Narodowego w Algierii czy żołnierze Irlandzkiej Armii Republikańskiej - te ugrupowania, powszechnie uznawane za terrorystyczne, dzielą dekady.**

Pomimo upływu czasu i rozwoju technologii metody przez nich stosowane oraz ich cele były jasno określone i na przestrzeni czasu nie uległy radykalnym zmianom. Jednak u progu XXI wieku zjawisko terroryzmu przeszło przeobrażenie. Współcześnie sprządza się ono do ślepego, przesłaniającego wszystko odwetu, zemsty za nie raz wyimaginowane krzywdy. Gwałtowny rozwój nowoczesnych technologii i dostępność broni masowego rażenia w połączeniu z kolejną falą globalizacji stworzyły warunki do rozwoju terroryzmu określanego mianem terroryzmu ponowoczesnego. Terrorysty ery ponowoczesnej nie mają jasno sprecyzowanych żądań, a jeśli tak, to są one niemożliwe do spełnienia dla przeciwnika. Nie dokonują selekcji ofiar swoich ataków, a struktura ich organizacji przeszła przeobrażenie.

Organizacje terrorystyczne powstają i prowadzą swoje działania nie w oderwaniu, a w ścisłym związku z otaczającą je rzeczywistością: polityczną, społeczną i gospodarczą. Swoje cele i dążenia, tak jak wszystkie ustrukturyzowane byty, muszą dostosować do warunków funkcjonowania. Nie jest możliwe zdobycie społecznego poparcia, finansowej pomocy czy szans na kontynuację swojego istnienia bez pozostawania w kontekście społeczno-politycznym, który nadaje sens ich istnieniu.

Organizacje terrorystyczne wbrew pozorom nie dążą do totalnej destrukcji. Destrukcja jest dla nich tylko narzędziem, na dodatek narzędziem używanym jedynie na pierwszym etapie ich działalności. Należy bowiem przypomnieć, że ugrupowania terrorystyczne w ostatecznym rozrachunku dążą do celu politycznego, jakim jest zdobycie władzy.

<http://www.terroryzm.com/>

Adam Szostkiewicz pisze (*Armia strachu*, „Polityka” 2015 nr 17 s. 59-61):

Daisz (*Daish*) to skrót arabskiej nazwy Państwa Islamskiego. Ta zbrojna organizacja, bombardowana z powietrza przez Amerykanów, atakowana na lądzie przez Irakijczyków lojalnych wobec obecnych władz w Bagdadzie, trzyma się mocno. Podcina gardła, krzyżuje, przepędza chrześcijan i inne mniejszości, porwane kobiety traktuje jak niewolnice, burzy świątynie nie tylko chrześcijan, lecz także tych muzułmanów, których uznaje za heretyków, rabuje muzea, demoluje prastarą Niniwę. Niszczy materialne dowody bogatej i długiej historii tych ziem.

Dla dżihadystów są to śmieci, bo pochodzą sprzed epoki islamu. Ich interesuje nawrócenie świata na religię Mahometa. Ta misja usprawiedliwi, ich zdaniem, nawet najbardziej brutalne działania. Przy każdej okazji cytują odpowiednie fragmenty Koranu, by poprzeć swą wojnę teologiczną.

W mediach zachodnich nazywa się ich Islamskim Państwem Iraku i Lewantu, czyli Wielkiej Syrii, (ISIL) lub Islamskim Państwem Iraku i Syrii (ISIS).(...)

Skąd się wzięło to Państwo Islamskie? Jakim cudem zdołało wyrządzić tyle zła w tak krótkim czasie? Rozumiemy, że dziś wielu ludzi zadaje te pytania (...), trudniej zrozumieć, że zadają je Amerykanie, którzy od tylu lat toczą wojnę z kolejnymi wcieleniami islamskiego terronu, od Al-Kaidy po obecny kalifat, ogłoszony w 2013 r. przez zwolenników PI. Wróg wyłonił się z odmętu długich lat tyranii, deptania sprawiedliwości i katastrofalnych błędów politycznych na Bliskim Wschodzie. Z chaosu, w jakim pogrążył się Irak po obaleniu przez Amerykanów reżimu Saddama Husajna.

cd. s. 4 ⇨



Dom Kultury  
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Stowarzyszenie Współpracy  
z Narodami Bliskiego Wschodu

Spotkanie z cyklu „Czym żyje świat?”

# Terroryzm i Bliski Wschód

Prowadzenie  
dr Hadi Saleh Mahdi



Spotkanie odbędzie się

**w środę 20 maja 2015 r. o godz. 18.00**

w sali widowiskowej Domu Kultury LSM

w Lublinie, ul. K. Wallenroda 4a, tel. 81 743 48 29

[www.domkulturyism.pl](http://www.domkulturyism.pl)

**Wstęp wolny**